

Pokahontaz, Stroboskopy

Nie jem miodu, żuje pszczoły
ze stolicy Śląska - Katowic
Nie mam czasu na pierdoły kiedy kęsa mnie taki bit
taki bit, taki bit, taki bit
taki bit, żadna nie jest śpiąca jedziemy do końca
bo nawet (?), albo nawet (?)
Wstrząs dla mas
piorunująca dawka wami wstrząsa
Pokahontaz
To księżniczka śliczna i liryczna
piękna i ponętna, oczywista
(?)daje radę, kładę rymy, zatańczymy z nimi
tak jest tak
MC do góry skurwysyny
Sprawdź jak to robimy
zajebistość i my to synonimy
Po prostu lecimy nie możemy przestać
Poka Poka 2 jeszcze raz, Wait a minute
Poka Poka 2 to indiańska księżniczka
Poka Poka 2 jest cała gorąca
Poka Poka Poka Poka 2 łąduje sperma na jej cyckach
F do O do K, (F do O do K) Pokahontaz
Bo, co co to to Oto Pokahontaz
Bo, co to co bo to kto posprząta
kto ma takie flow i zawija je do jointa
Kto zezwolił głośno oddać je (?)
To Fo i Rahuene wychodzimy na scenę - klątwa
jestem biznesmenem, Twoim PLNem z konta
Jeszcze będę Twoim tlenem, i miłosnym podnieceniem
bo się nie wyplątasz , nota bene Poka 2 ReKontakt
to (?) na ogólne zeszmacenie,
przynosimy wiarę która obudzi myślenie
nocne przebudzenie myśli które przyniosą nam wiarę
mam do tego talent (?)
wstawać wszystkie lenie, oto wiosna ludów
dla mnie 2011 to rok cudów
mało co mnie zdziwi już ale może tak właśnie
miało być lubudubu że życie czasem trzaśnie
srutututu
Choćby skały srały (srały), póki będę cały (cały)
to żadne pitu-pitu mi tu nie odbierze chwały
nie odbierze mi siły, mam siłę dynamitu
Ty Ty też wiesz to bez kitu, możesz robić to co chcesz
Włamujemy się wam jak na konta
ześwirujesz gdy rymami pluje Pokahontaz
Dosypuje wam to do Jointa, tak to wygląda
rapuje wam, to ReKontakt się delektujesz
jadę jak z (?) szesnastka na pętle
jestem z tego miasta gdzie dupy są piękne
wchodzimy na raz , drugim tempem
wychodzimy przed następnym weekendem
i robimy co lubimy na potęgę
urodziny, imieniny kilku dzienne
pełnym pędem, pędzę rymy
wpędzę Cię nimi w maliny
będę przeładowywał karabiny bang bang!

Wtedy gdy pędzę jak Sonic nie dogonisz mnie
W tle miga światła, błysk stroboskopów
Usta Miasta Kast, Maski, Fokus
To nie (?) gimnastykowany język
i pas, jeszcze raz, nowy obraz Hip-Hopu
przygotuj się do lotu, do odlotu
to lot bez pilotów, bez samolotu

A jutro (?) z dedykacją dla bloków
czy jesteś gotów?
Na wstrząs dla mas
zapytam jeszcze raz
czy jesteś gotów?
wejdź w zaczarowany las

Patrz teraz, na mnie ta kamera, w ręku giwera
normalnie z Blastera strzelam
Totalnie rozpierdzielam, mam cela
i fatalnie jesteś tu, i jest melanz
i trafiam fenomenalnie
W roli lidera pożeram Cię momentalnie
Boli jak minerał soli powoli
gdy oryginalnie docieram
Do twojej woli
Zostawiam Cię bez kontroli
lot który Cię sponiewiera
Boli? Co mnie to pierdoli !
Przestań Biadolić, Hip-Hopowy monolit
Robimy co dnia
Dolewamy oliwy do ognia
Zbrodnia, Prawda, gazu brak w Coca Coli
What the Fuck ? To stawiam na blat na stolik
Come back ! to ReKontakt, sieeemaa !
Cała sala balowała aż załamała się scena
Tyle lat, skład nie do podrobienia
Robi rap, nie do dogonienia i na temat !

To jest fakt, ej !
Popatrz że to
Poka 2, jak
Doda(?) wie nawet idiota
Cały świat mogę zdetonować słowem
robimy taki rap, który urywa Ci głowę
wszystko gotowe, idzie nowe
cześć, jestem Fokus
To mój brat, posprzątane (?) jak w oku
nic nie zostanie, wszystko zostanie zrównane
przestanie istnieć na amen
przejebane mają ci co cisną
A my mamy wyjebane, obdarzeni iskrą
idź stąd, to lenistwo planet
uderzam w membrane, mamy skillsy
i flow jak na Discovery Channel
To to to jest Fokusmok, to nie jest Animal Planet
Robimy tu show, to jest szok, co jest grane?
Jeden mówi Joł, one są już rozebrane
Where You Wanna go? (?)
Armageddon, dobrze że matki nie wiedzą,
w domu siedzą, i oglądają drugi sezon
"Gotowe na wszystko"
one są ugotowane, wszystko blisko podane
one chcą być dotykane
Wpadają jak głupi, sami wpadają w sieć
Stawianą na gruppies, potem narzekają
Połamane życiorysy mają, chcą się dupić
Lubimy się upić a one je wyrrywają

To jest jedna muzyka
ona jest bez ryzyka
jestem MC
po bitach pędzę nawet nie fikaj
Ej wkładam w to kawałek życia
Rymy i technika same się składają

nic nie pytaj, czytaj z moich ust
Bo pociągam za spust, pełen luz...